

Ewangelia Jana

Rozdział 5

1. Było potem święto żydowskie, i wstąpił Jezus do Jeruzalemu. 2. A była w Jeruzalemie przy owczej bramie sadzawka, którą zowią po żydowsku Betesda, mająca pięć ganków. 3. W tych leżało mnóstwo wielkie niedołącznych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody. 4. Albowiem Anioł czasu pewnego zstępował w sadzawkę i poruszał wodę; a tak, kto pierwszy wstąpił po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, jakąbykolwiek chorobą zdjęty był. 5. A był tam niektóry człowiek trzydzieści i ośm lat chorobą złożony. 6. Tego gdy Jezus ujrzał leżącego, a poznawszy, że już przez długi czas chorował, rzekł mu: **Chcesz być zdrow?** 7. Odpowiedział mu on chory: Panie! nie ma człowieka, który by mię, gdy bywa poruszona woda, wrzucił do sadzawki; ale gdy ja idę, inszy przede mną wstępuje. 8. Rzekł mu Jezus: **Wstań, weźmij łoże twoje, a chodź.** 9. A zarazem stał się zdrowym on człowiek, i wziął łoże swoje, i chodził. A był sabat onego dnia. 10. Tedy rzekli Żydowie onemu uzdrowionemu: Sabat jest, nie godzi ci się łoża nosić. 11. Odpowiedział im: Ten, który mię uzdrowił, tenże mi rzekł: **Weźmij łoże twoje, a chodź.** 12. I pytali go: Któryż jest ten człowiek, co ci powiedział: **Weźmij łoże twoje, a chodź?** 13. A on uzdrowiony nie wiedział, kto by był; albowiem był Jezus ustąpił, ponieważ wiele ludu było na onem miejscu. 14. Potem go Jezus znalazł w kościele i rzekł mu: **Otoś się stał zdrowym, nie grzesz więcej, aby co gorszego na cię nie przyszło.** 15. A odszedłszy on człowiek, powiedział Żydom, iż to był Jezus, który go uzdrowił. 16. A przetoż Żydowie prześladowali Jezusa i szukali, jakoby go zabili, że to uczynił w sabat. 17. A Jezus im odpowiedział: **Ojciec mój aż dotąd pracuje, i ja pracuję;** 18. Dlatego tedy tem więcej szukali Żydowie, jakoby go zabili, nie tylko, iż gwałcił sabat, ale że i Ojca swego powiadał być Bogiem, czyniąc się równym Bogu. 19. Odpowiedział tedy Jezus i rzekł im: **Zaprawdę, zaprawdę** powiadam wam, nie może Syn sam od siebie nic czynić, jedno co widzi, że Ojciec czyni; albowiem cokolwiek on czyni, to także i Syn czyni. 20. Boć Ojciec miłuje Syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni, i większe mu nad te sprawy pokaże, abyście się wy dziwowali. 21. Albowiem jako Ojciec wzbudza umarłe i ożywia, tak i Syn, które chce, ożywia. 22. Bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał Synowi, 23. Aby wszyscy czcili Syna, tak jako czczą Ojca; kto nie czci Syna, nie czci i Ojca, który go posłał. 24. **Zaprawdę, zaprawdę** powiadam wam: Kto słowa mego słucha i wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny i nie przyjdzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota. 25. **Zaprawdę, zaprawdę** powiadam wam: Że idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą. 26. Albowiem jako Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał żywot w samym sobie. 27. I dał mu moc i sąd czynić; bo jest Synem człowieczym. 28. Nie dziwujcie się temu; boć przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego; 29. I pójdą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu. 30. Nie mogęć ja sam od siebie nic czynić; jako słyszę, tak sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy; bo nie szukam woli mojej, ale woli

tego, który mię posłał, Ojca. **31.** Jeźliżec ja sam o sobie świadczę, świadectwo moje nie jest prawdziwe. **32.** Inszy jest, co o mnie świadczy, i wiem, że prawdziwe jest świadectwo, które wydaje o mnie. **33.** Wyście ślali do Jana, a on dał świadectwo prawdzie. **34.** Ale ja nie od człowieka świadectwo biorę, ale to mówię, abyście wy byli zbawieni. **35.** Onci był świecą gorejącą i świecącą, a wyście się chcieli do czasu poradować w światłości jego. **36.** Ale ja mam świadectwo większe niż Janowe; albowiem sprawy, które mi dał Ojciec, abym je wykonał, te same sprawy, które ja czynię, świadczą o mnie, iż mię Ojciec posłał. **37.** A Ojciec, który mię posłał, onże świadczył o mnie, któregoście wy głosu nigdy nie słyszeli, aniście osoby jego widzieli; **38.** I słowa jego nie macie w sobie mieszkającego; albowiem, którego on posłał, temu nie wierzycie. **39.** Badajcież się Pism; boć się wam zda, że w nich żywot wieczny macie, a one są, które świadectwo wydawają o mnie. **40.** A wždy do mnie przyjść nie chcecie, abyście żywot mieli. **41.** Chwały od ludzi nie przyjmuję. **42.** Alem was poznał, że miłości Bożej nie macie w sobie. **43.** Jam przyszedł w imieniu Ojca mego, a nie przyjmujecie mnie: jeźliżby przyszedł inny w imieniu swoim, onego przyjmiecie. **44.** Jakoż wy możecie wierzyć, chwałę jedni od drugich przyjmując, ponieważ chwały, która jest od samego Boga, nie szukacie? **45.** Nie mniemajcie, abym ja was miał oskarżać przed Ojcem; jestci, który skarży na was, Mojżesz, w którym wy nadzieję macie. **46.** Bo gdybyście wierzyli Mojżeszowi, wierzylibyście i mnie; gdyż on o mnie pisał. **47.** Ale ponieważ pismom jego nie wierzycie, i jakoż słowom moim uwierzycie?

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.